

## POSTANOWIENIE

30 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 maja 2025 r. w Warszawie  
zażalenia B.H.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach  
z 22 kwietnia 2024 r., I ACa 342/22,  
w sprawie z powództwa E.H.  
przeciwko B.H.  
o rozwód,

- 1) oddala zażalenie,**
- 2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie  
w sprawie.**

[A.T.]

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach rozwiązał przez rozwód związek małżeński powódki E.H. z B.H. (pkt 1); odrzucił żądanie zasądzenia alimentów na rzecz powódki wobec braku jurysdykcji ( pkt 2) oraz orzekł o kosztach postępowania ( pkt 3, 4, 5).

Zażalenie powódki na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego dotyczące żądania zasądzenia alimentów na jej rzecz zostało

prawomocnie odrzucone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 czerwca 2022 r. jako spóźnione.

Z kolei apelacja powódki w zakresie w jakim odnosiła się do żądania zasądzenia alimentów na rzecz małoletniej córki stron została prawomocnie odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 kwietnia 2022 r. z uwagi na brak substratu zaskarżenia.

Wyrokiem z 22 kwietnia 2024 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach - orzekając na skutek apelacji powódki - uchylił zaskarżony wyrok w punktach 1., 3. i 4., znosząc postępowanie od 4 września 2020 r. i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

U podstaw rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, że postępowanie przed Sądem drugiej instancji jest dotknięte nieważnością, pełnomocnik pozwanego nie był bowiem należycie umocowany ( art. 379 pkt 2 k.p.c.). Brak ten nie został przy tym usunięty przez przedstawienie prawidłowego pełnomocnictwa ani przez następcze potwierdzenie czynności pełnomocnika przez pozwanego, mimo zakreślenia w postępowaniu apelacyjnym terminów na dokonanie tych czynności i bezskutecznego ich upływu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym od 2 września 2020 r. był reprezentowany przez adwokata A.S., w oparciu o pełnomocnictwo dołączone do pisma procesowego z 2 września 2020 r.

Z dokumentu tego nie można jednak odczytać, jaka osoba udzieliła pełnomocnictwa, bowiem w miejscu przeznaczonym na wpisanie daty widnieje nieczytelna kserokopia podpisu, która nie pozwala na zidentyfikowanie jej autora. Ponadto złożony do akt egzemplarz pełnomocnictwa nie jest oryginałem dokumentu ani uwierzytelnionym jego odpisem, a stanowi jedynie kserokopię.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wobec dostrzeżenia tego braku na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji, zarządzeniem z 8 kwietnia 2022 r. (doręczonym 14 kwietnia 2022 r.), zobowiązał adwokat A.S. do przedłożenia w terminie 3 miesięcy w oryginale lub kopii uwierzytelnionej zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. w związku z art. 4 ust. 1b ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o

adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1564 – dalej: „Pr.a.”) pełnomocnictwa do reprezentowania pozwanego w niniejszej sprawie, opatrzonego podpisem mandanta pozwalającym na identyfikację osoby udzielającej umocowania. W określonym terminie braki pełnomocnictwa nie zostały jednak usunięte.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny skierował do pozwanego korespondencję, w której zobowiązał go do zatwierdzenia czynności działanych dotychczas w toku procesu przez adwokata A.S., terminie trzech miesięcy pod rygorem uznania za niebyłe czynności dokonanych przez wymienionego powyżej adwokata. Zobowiązanie zawierało informację, że pełnomocnik nie wykazał, że jest prawidłowo umocowany do reprezentowania pozwanego w niniejszej sprawie, a brak zatwierdzenia czynności działanych przez pełnomocnika może skutkować zniesieniem postępowania w zakresie w jakim pełnomocnik występował w procesie. Korespondencja została wysłana do pozwanego za pośrednictwem jednostki doręczającej w Wielkiej Brytanii i doręczona 29 grudnia 2022 r. Pozwany w określonym terminie nie potwierdził jednak czynności działanych przez pełnomocnika.

Wyrok ten zaskarżył zażaleniem pozwany, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 379 pkt 5 k.p.c. przez: odmowę uznania umocowania pełnomocnika do reprezentowania pozwanego oraz niedoręczenie pozwanemu z urzędu orzeczenia kończącego postępowanie (art. 387 § 3 k.p.c.);
- art. 89 § 1 k.p.c. przez jego błędną subsumcję i w efekcie uznanie, że pozwany nie udzielił adw. A.S. pełnomocnictwa mimo, że w toku postępowania przed sądem I instancji a także do pewnego czasu przed sądem II instancji adw. A.S. podejmowała czynności procesowe na korzyść pozwanego, uczestniczyła w rozprawach przy obecności mocodawcy i akceptacji przez niego czynności procesowych, była traktowana jak pełnomocnik przez sądy obu instancji (pisma procesowe oraz sądowe były kierowane do pełnomocnika pozwanego);
- nierozpoznanie istoty sprawy.

Powódka w odpowiedzi na zażalenie wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, iż kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości ( art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania ( art. 386 § 2 k.p.c.).

Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum* (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl. oraz powołane w nich orzeczenia).

Nie zasługują na podzielenie zarzuty zażalenia dotyczące niedoręczenia pozwanemu orzeczenia kończącego postępowanie mimo spoczywającego na Sądzie obowiązku w tym zakresie. Analiza akt sprawy dowodzi, że wszystkie wymagane doręczenia zostały prawidłowo dokonane (k. 925 i k. 926, k. 944). Ponadto zarzut ten dotyczy czynności podjętych już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, nie może mieć zatem żadnego wpływu na jego treść ani prowadzić do nieważności postępowania. Nie ma również żadnych wątpliwości, że pozwanemu doręczono wszystkie niezbędne dokumenty związane z postępowaniem apelacyjnym, w tym odpis apelacji powódki.

Wbrew zarzutom zażalenia nie ma także podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, że w okolicznościach sprawy istniała podstawa do

wydania wyroku kasatoryjnego z uwagi na nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym. Argumentacja skarżącego koncentruje się na umniejszaniu znaczenia wymogów formalnych stawianych przez ustawodawcę pełnomocnictwu procesowemu oraz podważaniu skutków własnych zaniechań w zakresie wykonania zarządzeń Sądu Apelacyjnego zmierzających do uchronienia stron przed stwierdzeniem nieważności postępowania, którą Sąd ten miał obowiązek brać pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że pełnomocnictwo złożone do akt sprawy przez adwokat A.S. nie upoważniało jej do reprezentowania pozwanego w toku postępowania przed Sądami obu instancji. Pełnomocnictwo to zostało bowiem złożone do akt w postaci niewiarygodnej kserokopii, z nieczytelnym podpisem, nie pozwalającym na identyfikację mocodawcy (k. 518).

Prawidłowo też Sąd Apelacyjny przyjął, że postępowanie toczące się z udziałem w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która wprawdzie mogła być pełnomocnikiem, ale nie przedłożyła dokumentu pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do występowania w imieniu strony, a brak w postaci nienależytego umocowania nie został usunięty, jest dotknięte nieważnością. Artykuł 379 pkt. 2 k.p.c. nakazuje bowiem uznać za nieważne postępowanie, w którym występował nienależycie umocowany pełnomocnik, bez względu na sposób jego działania i konsekwencje wynikające z tego faktu dla strony. Bez znaczenia jest zatem, czy skutkiem udziału rzekomego pełnomocnika było pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, czy działania tej osoby okazały się tak skuteczne, że doprowadziły do wydania korzystnego dla reprezentowanej strony wyroku (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2007 r., V CZ 72/07, niepubl.).

Postępowanie toczące się z udziałem w charakterze pełnomocników procesowych osób, które wprawdzie mogły być pełnomocnikami, ale nie przedłożyły dokumentu pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do występowania w imieniu strony a brak w postaci nienależytego umocowania nie został usunięty przed uprawomocnieniem się orzeczenia, jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. (zob. m.in. uchwały Sądu

Najwyższego z 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009, Nr 6, poz. 76 i z 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, OSNC 2006, nr 10, poz. 165 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 27 października 2004 r., IV CZ 135/04, niepubl.; z 28 sierpnia 2008 r., III CZP 22/08, niepubl.; z 9 lipca 2009 r., III CZP 19/09, niepubl.; i z 20 kwietnia 2012 r., III CZP 13/12, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem brak należytego umocowania adwokata A.S. mógł być usunięty także na etapie postępowania apelacyjnego potwierdzeniem przez pozwanego dokonanych przez pełnomocnika czynności (zob. m.in. uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08 i z 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/10, niepubl.).

Sąd Apelacyjny dokonał w tym zakresie wszystkich niezbędnych czynności umożliwiając pozwanemu sanowanie uchybienia związanego z przedstawieniem wadliwego pełnomocnictwa. Zobowiązał bowiem w pierwszej kolejności pełnomocnika do przedstawienia prawidłowego pełnomocnictwa odpowiadającego wymogom art. 89 § 1 k.p.c. i wykazania prawidłowości umocowania (k. 731 i k. 735). Pełnomocnik skarżący bez wyjaśnienia przyczyn tego stanu rzeczy nie przedstawił jednak prawidłowego pełnomocnictwa, mimo że przedstawiona kserokopia tego dokumentu nie pozwalała nawet na zidentyfikowanie mocodawcy (k. 518).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny wyznaczył pozwanemu trzymiesięczny termin na potwierdzenie czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika, jednak także pozwany nie podjął współpracy z sądem i nie dokonał potwierdzenia czynności pełnomocnika w wyznaczonym terminie (k. 760 i k. 789-790). Doręczenie zostało skutecznie dokonane, a przeciwne twierdzenie skarżącego nie znajduje oparcia w znajdującym się w aktach sprawy dowodzie doręczenia.

Stwierdzenie nieważności postępowania jest zatem skutkiem zaniechania pozwanego i jego pełnomocnika. Złożenie natomiast prawidłowego pełnomocnictwa na dalszym etapie postępowania nie ma natomiast żadnego znaczenia, czynność

podjęta po wydaniu zaskarżonego wyroku i upływie określonego terminu jest bowiem bezskuteczna (art. 167 k.p.c.).

Postępowanie toczące się z udziałem w charakterze pełnomocników procesowych osób, które wprowadziły mogły być pełnomocnikami, ale nie przedłożyły dokumentu pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do występowania w imieniu strony a brak w postaci nienależytego umocowania nie został usunięty przed uprawomocnieniem się orzeczenia, jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

Nie można zatem podzielić stanowiska, że nienależyte umocowanie pełnomocnika nie mogło być identyfikowane z niewykazaniem umocowania. Jedyną bowiem możliwością zweryfikowania umocowania jest przedstawienie przez pełnomocnika reprezentującego stronę - zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. - niezbędnych dokumentów potwierdzających uprawnienie do działania za mocodawcę (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009, Nr 6, poz. 76 i z 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, OSNC 2006, nr 10, poz. 165; postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 października 2004r., IV CZ 135/04, niepubl.; z 28 sierpnia 2008 r., III CZP 22/08, niepubl.; z 9 lipca 2009 r., III CZP 19/09, i z 20 kwietnia 2012r., III CZP 13/12).

Nie do zaakceptowania jest pogląd, by pełnomocnik mógł działać przed sądem bez wykazania umocowania dokumentem pełnomocnictwa, a Sąd powinien wniosek o istnieniu pełnomocnictwa wyprowadzić konkludentnie w oparciu o analizę czynności pełnomocnika i jego mocodawcy.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie (art. 108 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup> oraz w zw. z art. 391 § 1 i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

[A.T.]

[a.ł.]

